

Podgórska-Klawe, Zofia

"Lwowski Wydział Lekarski w czasie okupacji hitlerowskiej, 1941-1944", Z. Albert, Wrocław 1975 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 21/4, 792-793

1976

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



W drugiej części książki autorka zaznaja nam z całą naukową spuścizną Cwieta — z opracowaną przez niego metodą analizy chromatograficznej. Największą uwagę poświęcono przy tym sprawie pierwszeństwa Cwieta w odkryciu analizy chromatograficznej, co jest szczególnie aktualne, gdyż w literaturze zagranicznej starano się to podważyć.

Bez żadnej przesady można stwierdzić, że publikując książkę o M. S. Cwecie, autorka odkryła dla szerokiego kręgu czytelników zarówno osobowość wybitnego uczonego jak i pozostawiony przez niego spadek naukowy.

T. N. Gapon
(ZSRR)

Z. Albert: *Lwowski Wydział Lekarski w czasie okupacji hitlerowskiej, 1941—1944*. Wrocław 1975.

W 1975 roku ukazała się w serii B Prac Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego książka Zygmunta Alberta pt. *Lwowski Wydział Lekarski w czasie okupacji hitlerowskiej, 1941—1944*. Książka ta dorzuca do dziejów nauczania medycyny pod okupacją hitlerowską fragment znany tylko niewielkiej grupie ludzi. Dotyczy on jedynej jawnej, zatwierdzonej przez okupanta, wyższej uczelni medycznej, działającej we Lwowie w latach 1942—1944. Uczelnia — otwarta w kwietniu 1942 jako Państwowe Instytuty Medyczne (od maja pod nazwą Państwowe Fachowe Kursy Medyczne, od listopada 1942 działająca w połączeniu z częścią dawnego Wydziału Farmacji Uniwersytetu Lwowskiego jako Państwowe Medyczno-Przyrodnicze Kursy) — w intencjach władz okupacyjnych miała być placówką przeznaczoną dla młodzieży ukraińskiej i obsadzoną przez profesorów narodowości ukraińskiej, o określonej orientacji politycznej. Według podobnych założeń zorganizowano także tzw. Państwowe Farmaceutyczne Kursy Zawodowe. Celem uczelni miało być kształcenie lekarzy i farmaceutów dla nacjonalistycznej Ukrainy, którą, jak wiadomo, Niemcy zamierzali stworzyć pod swoim protektoratem. W praktyce, wobec trudności ze skompletowaniem obsady katedr spośród Ukraińców, personel dydaktyczny uczelni medycznej składał się w przeważającej liczbie z Polaków, których praca na uczelni dała możliwość kształcenia się dużej grupie młodzieży nie tylko ukraińskiej, ale i polskiej.

Autor, wieloletni kierownik katedry Anatomii Patologicznej we wrocławskim uniwersytecie i Akademii Medycznej, w omawianym w książce okresie był — jako docent patologii Uniwersytetu Lwowskiego — adiunktem Zakładu Patologii tych Kursów. Opisywane przez siebie wydarzenia zna więc z osobistych przeżyć. Odtwarzając je w pamięci oparł się, jak podaje, na własnych prowadzonych ówczesnie zapiskach. Sięgnął poza tym po materiały i wspomnienia byłych studentów Kursów, a co najważniejsze miał możliwość dotarcia do niektórych dokumentów z ocalałego archiwum uczelni. Wyzyskał także fragmenty dziennika Hansa Franka oraz dokumenty z posiedzeń rządu Generalnej Guberni. Na skutek takiego układu źródeł książka ma charakter osobistych wspomnień autora — miejscami nawet ujętych w literacką formę dialogu — przeplatanych relacją o okolicznościach towarzyszących powstaniu uczelni, o jej organizacji, działalności, sytuacji polskich profesorów i studentów itp. Anekssem do książki są cenne wykazy, obrazujące skład osobowy personelu dydaktycznego, byłych słuchaczy oraz tych pracowników dydaktycznych Kursów, którzy po wojnie zostali samodzielnymi pracownikami naukowymi w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Ukraińskiej SRR. Pracę zamykają noty biograficzne niektórych osób występujących w książce, niestety nie wiadomo według jakiego klucza dobranych.

Materiał ilustracyjny zawiera m.in. reprodukcje legitymacji studenckich, indeksów, dyplomów i in.

Książka zasługuje na uwagę przede wszystkim ze względu na temat, jakim się zajmuje. Dla badacza historii nauczania medycyny stanowić będzie cenny przyczynek. Wiarygodność podanych przez autora faktów nie ulega wątpliwości. Mimo braku innych opracowań tematu, które mogłyby potwierdzić zgodność z rzeczywistością pamięci autora i relacji jakie zebrał, miałam możliwość przeprowadzenia takich porównań. W zbiorach jednego z lekarzy warszawskich znajduje się maszynopis *Kroniki* prof. W. Ziębeckiego, wykładowcy historii medycyny na lwowskich Kursach; jest to dokument współczesny wydarzeniom opisywanym przez Z. Alberta. Notatki do swej *Kroniki* prowadził prof. Ziębecki bardzo skrupulatnie niemal każdego dnia, notując w niej wiele szczegółów dotyczących Kursów, ich organizacji, trudności z uzupełnianiem personelu, zaopatrzeniem w sprzęty i ich zabezpieczeniem. Dzięki uprzejmości obecnego właściciela maszynopisu mogłam więc porównać relacje obu autorów o tych samych wydarzeniach.

Należy tylko żałować, że brak w książce Alberta przypisów, dotyczących pochodzenia akt uczelni, o jakich jest mowa w tekście oraz, że w przypisach nie podano, z jakiej edycji *Dziennika* H. Franka autor korzystał. Nie ma także pełnego opisu bibliograficznego *Posiedzeń roboczych Rządu G. G.*, na które autor się powołuje. Braki te obniżają nieco wartość książki jako źródłowej relacji — bo tylko do tego gatunku można pracę Z. Alberta zaliczyć.

Tym niemniej Wrocławskiemu Towarzystwu Naukowego należą się słowa uznania za to, że opracowanie to znalazło się wśród jego pozycji wydawniczych. Wypełniło ono lukę o której wiedziało w ogóle niewielu badaczy okupacyjnych dziejów nauczania medycyny.

Zofia Podgórska-Klawe
(Warszawa)

Roman Bugaj: *Nauki tajemne w Polsce w dobie Odrodzenia*. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1976. Ossolineum. 255 s. 24 ryciny.

W grudniu 1974 r. oddano do składania dwie książki: omówione już na tych łamach Kuchowicza *Obyczaje staropolskie*¹ oraz *Nauki tajemne* Romana Bugaja. Pierwsza, obszerniejsza, opuściła drukarnię latem 1975 r., druga znalazła się na półkach księgarskich w lutym 1976 r.

Nauki tajemne i obyczajowość są dość blisko powiązane: ich kultywowanie i popularność zależą właśnie od obyczajowości cechującej określony odcinek dziejów. Z tego względu omawiając najnowszą pozycję wydawniczą, wypada sięgnąć po tę wcześniejszą, zawierającą m.in. rozdział poświęcony diablom, czarownikom i praktykom magicznym².

Książka Romana Bugaja składa się z 17 rozdziałów, podzielonych na trzy części oraz „Zakończenia”. Część pierwszą („Magia w dziejach” s. 7 nn.), omawiającą historię magii w starożytności i w średniowieczu, kończy rozdział poświęcony Faustowi. Część druga („Nauki tajemne w Polsce w dobie Odrodzenia” s. 75 nn.) składa się z siedmiu rozdziałów, poświęconych alchemii, astrologii i praktykom magicznym; mowa o uprawianiu tych sztuk na dworach królewskich, o procesach o czary oraz o literaturze na ten temat. Trzecią część stanowi

¹ „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1967 z. 3 s. 575.

² Kuchowicz: dz. cyt. s. 132—143.